

Stanisław C. Napiórkowski

Najnowszy słownik Stefano De Fioresa

Salvatoris Mater 10/3, 305-308

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Słownik przynosi 51 haseł: 29 w t. I, 22 w t. II. Hasła w t. I: *Zawierzenie, Objawienia, Wniebowzięta, Oczekiwanie mesjańskie, Aktualność, Wspomożycielka, Przyszłość, Chrzest, Piękno, Biblia (Stary Testament), Biblia (Nowy Testament), Sobór Watykański II, Konsekracja, Krzyż, O Maryi nigdy dość, Bóg Ojciec, Uczennica, Cierpienie/Łzy, Kobieta śródziemnomorska, Wychowawczyni, Eucharystia, Fatima, Jezus Chrystus, Młodzież, Ikony/Obrazy, Niepokalana, Zaangażowanie społeczne, Wcielenie, Ukoronowana.*

Hasła w t. II: *Włochy, Loreto, Pośredniczka, Mikrohistoria zbawienia, Miłosierdzie, Wzniosła Góra, Pokój, Antropologiczny paradygmat, Lud kapłański, Modlitwa, Różaniec, Święta Maryja, Duch Święty, Duchowość, Status epistemologiczny, Historia mariologii, Trójca, Czasy ostateczne, Dziewica, Życie, Oblicze.*

Czytelnik nie może nie pytać, dlaczego nie ma wielu haseł, np. *Theotokos* czy *Macierzyństwo Boże*, *Czasopisma maryjne*, *Guadelupa, Jasna Góra, Lourdes* (tym bardziej, że jest hasło *Fatima* i *Loreto*), *Kult Maryi* czy *Maryja w kulcie*, *Legion Maryi*, *Ludwik Maria Grignon de Montfort*, *Maksymilian Maria Kolbe*, *Stanisław C. Napiórkowski OFMConv*, *Marialis cultus*, *Marianie*, *Marianum*, *Milicja Niepokalanej*, *Niepokalanów*, *Redemptoris Mater*, „*Wielka Nowenna*”, *Zakony maryjne*, *Zgromadzenia maryjne*.

Jest hasło *Italia*, czemu nie ma innych krajów? Można

dopisać tu wiele brakujących haseł, chociaż, trzeba przyznać, że na ogół można te tematy znaleźć w niejednym z 51 „haseł” (trudno te opracowania zasadnie nazywać „hasłami”).

Wyjaśnienie takiej „polityki” hasłowej kryje się w specyficie omawianego leksykonu. Nie należy on do typowych. Tak poważne leksykony pisze wielu autorów, realizując określoną koncepcję w miarę integralnego wykładu, tymczasem recenzowany Słownik jest dziełem jednego autora! W tradycyjnych leksykonach hasła są krótkie i liczne; w dwutowym *Dizionario* mamy tylko 51 haseł, które są obszernymi opracowaniami systematycznymi bez specjalnej troski Autora o formę leksykograficzną.

Najnowszy słownik Stefano De Fioresa*

SALVATORIS MATER
10(2008) nr 3, 305-308

* STEFANO DE FIORES, *Maria. Nuovissimo Dizionario*, vol. I-II, Edizioni Dehoniane, Bologna 2006, 21 x 14 cm, t. I: ss. XXIX+989, t. II: ss. IX+991-1937 (Centro Editoriale Dehoniano, Via Nosadella, 6 – 40123 Bologna. T. I: ISBN 88-10-23106-6, t. II: ISBN 88-1023106-6).

Skoro *Maria. Nuovissimo dizionario* jest dziełem jednego autora, zasadnie można przyjąć, że jego wartość trzeba mierzyć wartością Stefano De Fiorea. Takie jest nasze *Dizionario*, jaki jest *De Fiorea*. Na okładce zamieszczono króciutki jego biogram: Urodził się w 1933 roku, w 1953 wstąpił do zgromadzenia montfortystów św. Ludwika Grigniona, święcenia kapłańskie otrzymał w roku 1959 (autor notki biograficznej mylnie podaje rok 1953); w 1973 roku zdobył doktorat z teologii duchowości na Gregorianum. Wykłada mariologię oraz duchowość maryjną na Gregorianum, Salesianum i Marianum. Przewodniczy *Włoskiemu Interdyscyplinarnemu Towarzystwu Mariologicznemu*. Posiada bogate doświadczenie w redagowaniu leksykonów: kierował przygotowaniem *Nuovo dizionario di spiritualità* oraz *Nuovo dizionario di mariologia*. Należy do najbardziej twórczych mariologów naszych czasów. Najważniejsze pozycje książkowe: *Maria presenza viva nel popolo di Dio* (1981), *Maria nella teologia contemporanea* (1987), *Maria Madre di Gesù. Sintesi stolico-salvifica* (2002). De Fiorea nie jest nieznany w Polsce. *Polska bibliografia mariologiczna* S. Gręsia zarejestrowała polskie przekłady 3 artykułów tego teologa i dwu książek: *Na drogach Ducha z Maryją. Rozważania duchowe* (Wyd. Księży Marianów, Warszawa 1998) oraz *Za głosem Maryi* (Wyd. Księży Marianów, Warszawa 1999). Stefano De Fiorea był jednym z pierwszych laureatów mariologicznej nagrody Laurentina: *Premio „René Laurentin – Pro Ancilla Domini”*.

Autor zatem jest wybitnym mariologiem o szerokich horyzontach myślowych i wielkim dorobku mariologicznym, oraz profesorem cenionym w środowiskach akademickich Rzymu.

Dlaczego podjął inicjatywę autorskiego słownika mariologicznego? Przecież wiedział, że mamy już kilka wartościowych leksykonów z tego zakresu: 1. amerykański: *Theotokos. A Theological Encyclopedia of the Blessed Virgin Mary* (Michael Glazer, Inc., Wilmington, Delaware 1982, 390 s.), przygotowany przez irlandzkiego mariologa Michaela O’Carolla CSSp (Congregatio S. Spiritus sub tutela Immaculatae Cordis Mariae – Zgromadzenie Ducha Świętego pod Opieką Niepokalanego Serca Maryi – „duchacze”) przy wydatnej współpracy René Laurentina, który jednak nie jest podpisywany pod hasłami; pobeżny czytelnik będzie przekonany, że wszystko napisał O’Caroll. 451 haseł z dopisaną bibliografią zapewniają tej pozycji poczesne miejsce w warsztacie mariologa; źródło sprawności tego instrumentu pracy polega właśnie na bogatej palecie haseł, co ułatwia szybkie znalezienie poszukiwanej informacji; 2. hiszpański: *Enciclopedia Mariana postconciliar* (COCULSA, Madryt 1975, 509 s.), przygotowana przez Hiszpańskie Towarzystwo Mariologiczne, w trosce o spopularyzowanie odnowy Soboru Watykańskiego II,

z przedmową Carlo Balića; 40 współpracowników z różnych krajów (z Polski – O. Bernard Przybylski OP); struktura nie leksykonu, ale wykładu systematycznego: cz. I: *Maryja na Vaticanum II*, cz. II: *Maryja w okresie posoborowym*, cz. III: *Mariologia w okresie posoborowym*; dopiero indeksy analityczne „ratują” leksykograficzny charakter dzieła; 3. niemiecki: *Marienlexikon* (wyd. przez Institutum Marianum Regensburg E.V., red. Remigiusz Bäumer, Leo Scheffczyk, t. I-VI, EOS Verlag, Erzabtei ST. Ottilien 1988-1994), największy leksykon mariologiczny; bliżej przypatrzyłem się tomowi II: tylko w tym jednym tomie (704 s.) 864 hasła napisało 444 autorów (wśród nich 1 z Polski, Aleksandra Witkowska OSU z KUL); 4. włoski: *Nuovo dizionario di mariologia* (pod redakcją De Fioresa oraz serwity, prof. Salvatore Meo), ze 101 hasłami 63 autorów (Edizioni Paoline 1985, 2121 s.); słownik ten uwzględnił program soborowej odnowy i nowe znaki czasu, a do zespołu autorów weszli teologowie o sprawdzonej kompetencji, przy czym reprezentowali różne środowiska. Kolekcję dopełniają małe słowniki: 1. Gabriele Roschiniego, *Dizionario di mariologia*, Editrice Studium, Roma 1960 (polska edycja lefebrystów: *Katechizm maryjny z dodaniem dokumentów Magisterium Kościoła katolickiego*, Wyd. Te Deum, Warszawa 2001) oraz 2. słowniczek czasopisma „Cahier Marials”: *Petit vocabulaire marial*, opublikowany także w wersji amerykańskiej (*Dictionary of Mary ‘Behold Your Mother’*, Catholic Book Publishing CO, New York 1985) oraz polskiej uzupełnionej „polskimi” hasłami: *Mały słownik maryjny*, tł. Konstanty Brodzik OFMConv, Wyd. OO. Franciszkanów, Niepokalanów 1987, 5.000 nakładu, 112 s.

Jak na tym tle prezentuje się leksykon De Fioresa? Autor we wstępie (s. V-XII) napisał, że jego *Najnowszy słownik* jest owocem 30-letniej pracy; że Autor miał ambicję skoordynować i usystematyzować dane biblijne oraz interpretacje kościelne, nadać im uporządkowaną konstrukcję, nawet ze szkodą dla bogactwa informacji czy charakteru międzynarodowego; że chciał udostępnić czytelnikom swoją obfitą twórczość, rozsiaaną po czasopismach, książkach i aktach kongresów; że uznał tę publikację za uzasadnioną po książce *Maria nel mistero di Gesù e della Chiesa* (1968 r.). Gabriele Roschini powiedział do Autora, że to pochodnia mariologii, wobec czego De Fiores zapragnął, by jego pochodnia jeszcze jaśniej płonęła. Koncepcja leksykonu nie powstała za biurkiem, ale rodziła się w dynamice pracy i życia, a także wymagań teologiczno-pastoralnych. Niektóre teksty zostały przepracowane, uwspółcześnione lub napisane od nowa z uwagi na pożytek profesorów i studentów, proboszczów, zakonników i świeckich, katolików i prawosławnych; uwzględnia wymiar teologiczny, duchowy i kulturowy; sytuuje swoje hasła między Biblią,

a więc z uwrażliwieniem na postrzeganie Maryi wewnątrz misterium Chrystusa, a życiem naszych dni, a więc mając na uwadze historyczne uwarunkowania współczesnego człowieka, co oznacza przyjęcie swoistego „koła hermeneutycznego” (wychodzimy od aktualnej sytuacji, idziemy do Słowa Bożego, które przyjmujemy i komentujemy, następnie powracamy do aktualnej sytuacji, by światłem Słowa rozjaśniać jej problemy), to znów rodzi mariologię inkulturowaną i otwartą na współczesną hermeneutykę, a także na drogę symboliki, estetyki i interdyscyplinarnego dialogu (mariologia De Fioresa gwarantuje to znaczenie dla naszych czasów). Zatem duszą *Najnowszego słownika* jest Biblia, ciałem współczesna kultura, sercem doświadczenie Kościoła.

Recenzent jest z tego samego rocznika co recenzowany. Nie trudno mu zatem zrozumieć pragnienie swoistego podsumowania dorobku życia, gdy zapada zmierzch. Nie tylko podsumowania, ale także troski o możliwie najdłuższe owocowanie kilkudziesięcioletniego trudu. Pomysł wyboru najcenniejszych tekstów oraz ich publikacji w formie zbliżonej do leksykonu rzeczywiście przedłuża ich funkcjonowanie i oddziaływanie. Czytelnik biorąc do ręki dwa tomy leksykonu De Fioresa ma szansę bez większego trudu i w krótkim czasie zapoznać się z jego dorobkiem i metodologicznymi propozycjami. Bez tego mógłby pozostać na poziomie pobieżnych i przypadkowo dobranych lektur.

Osobnym tematem jest leksykograficzny charakter dzieła. Nie jest to klasyczny leksykon, słownik (dizionario), jest to raczej dzieło podobne do słownika. Podobieństwa widzę dwa: 1. zorganizowanie materiału w pół setki, a więc stosunkowo wiele tematów oraz 2. rozbudowany indeks analityczny: ss. 1883-1957, więc 74 strony w dwu kolumnach, co pełni funkcję bardzo dobrego wzniernika w dwutomowy materiał. Korzystając z tego *Dizionario*, nie szukam interesującego mnie hasła pod odpowiednią literą alfabetu, ale przeglądam indeks, by przy jego pomocy znaleźć przedmiot mojego zainteresowania.

Omawiane *Dizionario* jest niewątpliwie sukcesem Autora. Utrwalił swój wkład w mariologię. Obdarzył go drugą młodością. Na długie lata zabezpieczył skuteczniejsze oddziaływanie swojej myśli. Przy okazji może jednak wprowadził w błąd tytułem, który w naturalny sposób kojarzy się z nieco młodszym leksykonem mariologicznym: *Nuovo dizionario di mariologia*. Posłyszawszy tytuł *Maria. Nuovissimo dizionario* spontanicznie pomyślałem, że otrzymujemy nową, poprawioną wersję tamtego. Tymczasem chodzi o coś innego, mianowicie o leksykopodobną prezentację dorobku jednego mariologa. Dla Stefano De Fioresa to dzieło znaczy olbrzymi sukces. Gratulacje znad Wisły.